

## WIARA A MORALNOŚĆ

Wiara religijna wyprowadza człowieka na takie drogi życia, które często są kręte, nieoznaczone, wyboiste. Można jednak na nich spotkać Bożego Wędrowca. Chcąc dotrzeć do celu, człowiek pyta siebie i innych o to, którą wybrać drogę i jak na nią trafić. W sensie moralnym przekłada się to na pytanie: *jak żyć?* Im bardziej komplikuje się ludzkie życie, tym częściej pojawia się pytanie, o co tak naprawdę chodzi w tym życiu, co jest najważniejsze, *w co ostatecznie wierzę.*

W chrześcijańskim rozumieniu związku wiary i moralności to właśnie „podwoje wiary” (por. Dz 14,27) wprowadzają wierzącego do Kościoła i życia w komunii z Bogiem. Trzeba jednak usłyszeć Słowo Boże i otworzyć serce na przemieniającą łaskę Boga. Wtedy „wiara jawi się jako droga, jako szlak, który trzeba przemierzyć, a który zaczyna się od spotkania z Bogiem żywym. Dlatego w świetle wiary, całkowitego zawierzenia Bogu, który zbawia, Dekalog zyskuje swoją najgłębszą prawdę, która zawarta jest w słowach wprowadzających dziesięcioro przykazań: «Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej»” (Wj 20,2)<sup>1</sup>.

Każda refleksja na temat związku wiary chrześcijańskiej z moralnością musi więc uwzględniać ogarniające człowieka miłosierdzie, którego wyrazem są przykazania Boże, *Kazanie na Górze* czy wezwanie do naśladowania Jezusa. Moralność staje się drogą wdzięczności, odpowiedzią miłości, nowym światłem, które oświeca mroki ludzkich bezdroży. W takim kontekście refleksja nad moralnością pomaga człowiekowi wierzącemu nie tylko prowadzić dobre życie (*życie w Chrystusie*), ale także wyjaśnić je rozumowo, bronić przed fałszerzami sumienia i tymi, którzy żyją *jakby Bóg nie istniał*. W ten sposób zrodziła się etyka chrześcijańska.

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Rzym 2013, nr 46.

W niniejszym artykule wskażemy patrystyczne źródła samoświadomości moralnej teologów (1), ukażemy rolę Soboru Watykańskiego II w zbliżeniu wiary i moralności (2) oraz wyjaśnimy rolę wiary w refleksji moralnej (3).

## 1. Początki samoświadomości metodologicznej moralistów chrześcijańskich

Chrześcijańska refleksja moralna powstawała w trzech kontekstach: 1/ inspirowała się przykładem i nauką Jezusa Chrystusa; 2/ miała miejsce w Kościele jako wspólnocie Ludu Bożego; 3/ toczyła się w nieustannym dialogu z kulturą etyczno-społeczną danej epoki. Dlatego w refleksji moralnej Kościoła odwoływano się do Biblii, liczone się z opiniami tych, którzy stali na czele wspólnot kościelnych (Urząd Nauczycielski Kościoła) oraz korzystano z etycznych formuł opisujących i wyjaśniających zasady moralne. Nieustanny dialog między biblijno-religijnym pojmowaniem dobra i zła a etyką filozoficzną dokonywał się nie tylko na kartach podręczników, lecz przede wszystkim w życiu wspólnoty Kościoła, uczestniczącej zawsze w dialogu kultur i tworzeniu cywilizacji<sup>2</sup>.

Samoświadomość metodologiczna moralistów chrześcijańskich zaczęła dojrzewać w czasie **patrystyki** (I – VII w. po Chrystusie) w kontekście codziennego życia wiarą, świadectwa męczenników, praktyki liturgicznej pierwszych wspólnot, zwłaszcza katechumenatu chrzcielnego i starożytnej praktyki pokutnej. Podstawowym źródłem pouczeń moralnych, zawartych najpierw w homiliach, pozostaje Pismo Święte, w którym Ojcowie Kościoła odkrywali rzeczywistość wiary w Boga, która wiązała się z ludzkim życiem, objaśniała je i prowadziła do naśladowania Jezusa Chrystusa.

Była to egzegeza bardzo praktyczna, która pozwalała odróżnić *drogę życia* od *drogi śmierci* (*Didache*) oraz egzegeza pomagająca wejść do wnętrza ludzkiego serca Bożemu Słowu nawrócenia i miłości. Przykład tego mamy w komentarzu Augustyna do *Kazania*

<sup>2</sup> Por. I. Mroczkowski, *Teologia moralna. Definicja. Przedmiot. Metoda*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2011.

na Górze<sup>3</sup>, gdzie Autor *Wyznań* pokazuje, że błogosławieństwa Jezusa (por. Mt 5,3-10) pozwalają znaleźć to, czego każdy człowiek zawsze szuka – prawdziwe szczęście<sup>4</sup>. Szczególne wrażenie robi Augustynowe zestawienie próśb *Ojciec nasz* z odpowiednimi *błogosławieństwami i darami Ducha Świętego*.

Dlatego S. Pinckaers, jeden ze znaczących autorów odnowy posoborowej teologii moralnej, proponuje, aby *Kazanie na Górze* stało się podstawowym źródłem współczesnej teologii moralnej. Jest lekarstwem nie tylko na płytki racjonalizm naszych czasów, ale pozwala przestawić moralność chrześcijańską z *moralności obowiązku, powinności i imperatywu* na *moralność cnoty*<sup>5</sup>. Moralność Ojców Kościoła oparta była na przekonaniu o „przebóstwieniu”, czyli stawaniu się „podobnymi do Boga w miarę możliwości natury ludzkiej”<sup>6</sup>. Moralność chrześcijańska jest więc *regułą wiary i drogą*. Ignacy z Antiochii wyrazi to w słynnym zdaniu: „Waszym przewodnikiem wzwyż jest wiara, miłość zaś drogą prowadzącą do Boga”<sup>7</sup>.

Warto zwrócić uwagę na rolę wiary i miłości w budowaniu moralności chrześcijańskiej, opartej na naśladowaniu Jezusa Chrystusa. W Nim natura Boska zjednoczyła się z naturą człowieka w Osobie Syna Bożego. Zastanawiając się nad naśladowaniem Jezusa Chrystusa, trudno pominąć **naturalną zdolność rozumu** oraz **religijną moc wiary**. Dlatego Ojcom Kościoła w wyjaśnianiu moralności chrześcijańskiej pomagała etyka grecka, różnych zresztą szkół, analizujących dążenie do szczęścia i życie dobre. Dionizy Pseudo-Areopagita i Augustyn korzystali z filozofii platońskiej, Ambroży – ze stoicyzmu Cyncerona.

<sup>3</sup> Por. Św. Augustyn, *O kazaniu Pana na Górze*, w: *Pisma Staro-chrześcijańskich Pisarzy*, t. XLVIII, przeł. ks. S. Ryzner CSSR, J. Sulowski, ATK: Warszawa 1989.

<sup>4</sup> Por. S. Th. Pinckaers OP, *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*, przeł. A. Kuryś, „W drodze”: Poznań 1994, s. 140-167.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 163.

<sup>6</sup> Św. Bazyli Wielki, *O Duchu Świętym*, tł. A. Brzostkowska, t. I,2, Warszawa 1999, s. 81.

<sup>7</sup> Ignacy Antiocheński, *Do Kościoła w Efezie*, IX, 1-2, w: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, tł. A. Świderkówna, Kraków 1998, s. 137.

Pierwsze poważne systematyzacje chrześcijańskiej drogi moralnej (Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Ojcowie Kapadoccy, Augustyn, Grzegorz Wielki) nie tylko nie oddzielały moralności chrześcijańskiej od duchowości i liturgii, przeżywanych we wspólnocie Kościoła, ale potrafiły elementom etycznym platoizmu i stoicyzmu nadać typowo chrześcijańskie znaczenie. Dlatego przewodnimi ideami tej moralności będą zawsze: wiara, nadzieja i miłość jako cnoty teologalne. Natomiast dyskurs o prawie naturalnym, sumieniu i obowiązkach chrześcijańskich będzie wykorzystywał elementy etyki stoickiej czy platońskiej.

## 2. Soborowa wizja związku wiary i moralności

W historii refleksji moralnej teologowie musieli mierzyć się z różnymi wyzwaniami społecznymi, prądami kulturowymi i filozoficznymi. Nie wchodząc w historię tych zmagających, trzeba zauważyć, że podstawą sukcesu teologii moralnej była zawsze wierność mocy Słowa Bożego. Doskonałym przykładem jest nauczanie Soboru Watykańskiego II i jego recepcja w ostatnim półwieczu. Realizacja postulatów odnowy soborowej, skorygowana przez encyklikę *Veritatis splendor* (1993) Jana Pawła II i ukonkretniona przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992) zawiera trzy postulaty: **1) orędzie wyzwolenia i wolności podarowane zostaje człowiekowi w spotkaniu z Chrystusem; 2) podmiot działania moralnego ujęty zostaje w perspektywie personalistycznej; 3) moralność chrześcijańska realizuje się we wspólnocie Kościoła.**

Pierwszy kierunek odnowy soborowej zarysował się już na początku obrad, kiedy odrzucono dokument *De ordine morali christiano*, przygotowany przez powołaną, w 1960 r., Przygotowawczą Komisję Teologiczną. Praktycznie dokument przygotowało trzech teologów rzymskich (o. H. Lio OFM, o. L.-B. Villon OP, o. F. Hurth SJ) uformowanych przez podręczniki neotomistyczne<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> W dokumencie *De ordine morali christiano* mówi się o Bogu Stwórcy, nieskończenie dobrym i świętym, jako normie normującej ludzkie wybory. Bóg jest nie tylko stróżem i gwarantem porządku moralnego, ale źródłem wyjątkowej godności człowieka, której najważniejszym przejawem jest wolność ludzka. Stworzony przez Boga człowiek ma obowiązek zachowywać prawo

Odrzucenie tego dokumentu i trwające przez cały czas obrad Soboru próby wypracowania podstaw moralności katolickiej, miały dwie konsekwencje – negatywną i pozytywną. Negatywnym skutkiem jest brak wiodącego dokumentu soborowego, który by konkretyzował postulaty odnowy teologii moralnej w syntezie wiary i rozumu, łaski i natury, prawa Bożego i prawa naturalnego. Nieodrobiona lekcja Soboru będzie musiała być uzupełniona przez encyklikę Jana Pawła II, *Veritatis splendor*.

Pozytywną konsekwencją braku jednego dokumentu soborowego na temat moralności była obecność postulatów odnowy w wielu dokumentach Soboru Watykańskiego II<sup>9</sup>. Głównym postulatem, zawartym zwłaszcza w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*<sup>10</sup> i Dekrecie o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, jest ukazane w Ewangelii naśladowanie Chrystusa, które wyraża się w dążeniu „do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych”<sup>11</sup>. Tak ujęty ideał naśladowania jest bardzo konkretny. Miłość jest nie tylko wypełnieniem Prawa Starego Testamentu (por. Kol 3,14; Rz 13,10), ale kieruje takimi środkami uświęcenia jak: Słowo Boże, Łaska Boża, sakramenty, modlitwa, samodyscyplina i posługa braterska. Miłość „formuje je i prowadzi do celu. Stąd miłość, zarówno do Boga, jak i do bliźniego, jest znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusa”<sup>12</sup>.

Ponieważ prawdę o drodze Chrystusa można poznać tylko na kartach Biblii, nic więc dziwnego, że Sobór zalecał wzmocnienie

---

naturalne, dostępne człowiekowi wierzącemu w Dekalogu, zradykalizowanemu przez Chrystusa. Por. W. Giertych OP, *Rachunek sumienia teologii moralnej*, Wydawnictwo M; Kraków 2004, s. 49-59.

<sup>9</sup> Chodzi o następujące dokumenty: Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, Konstytucję duszpasterską o Kościele *Gaudium et spes*, Dekret o formacji kapłanów *Optatam totius* i Deklarację o wolności religijnej *Dignitatis humanae*.

<sup>10</sup> W *Lumen gentium* czytamy: „Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz według postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary zostali prawdziwymi dziećmi Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście stali się świecami” (nr 40). „Wszyscy wierni są zatem zachęceni i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu”(nr 42).

<sup>11</sup> *Perfectae caritatis*, nr 1; por. tamże, nr 2.

<sup>12</sup> *Lumen gentium*, nr 42.

teologii moralnej przez jej żywsze powiązanie z opisanym w Biblii misterium Chrystusa i historią zbawienia<sup>13</sup>. Konsekwentnie też, w wydanym w 2008 r. Dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej, *Biblia i moralność*, stwierdza się, że „ukierunkowania dane przez Jezusa mają wartość prawdziwych imperatywów moralnych (...). Przemówienie moralne i przykład Jezusa ustanawiają teologiczne i chrystologiczne podstawy życia moralnego i zachęcają ucznia, by żył zgodnie z wartościami królestwa Bożego takimi, jakie Jezus objawia”<sup>14</sup>. Przekazane w Biblii pouczenia i przykład Jezusa nie są więc niedościgłymi ideałami, źródłami inspiracji czy niezobowiązującym dla teologii moralnej punktem odniesienia. Jezus jako wzór moralności chrześcijańskiej, ucieleśniający doskonałą zgodność słów i życia oraz zgodność z wolą Bożą stanowi podstawowe odniesienie dla tych, którzy chcą rozwijać teologię moralną<sup>15</sup>.

**Drugim ważnym postulatem odnowy soborowej w teologii moralnej jest personalistyczne ujęcie podmiotu działania moralnego.** O ile naśladowanie Chrystusa zwracało uwagę teologów moralistów na cel działalności ludzkiej, o tyle personalizm, budowany na odniesieniu do Chrystusa, opisuje podmiot działania ludzkiego. Człowiek okazuje się być tym „stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo”; zachowuje ono swoją tożsamość „przez szczery dar z siebie samego”<sup>16</sup>. Chrystus odsłania tajemnice człowieka poprzez przywrócenie synom ludzkim podobieństwa Bożego. „Chrystus, nowy Adam, właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie”<sup>17</sup>.

Wynika z tego, że miłość jako zasada naśladowania Chrystusa, zakorzeniona jest w podmiotowości, której źródło znajduje się

<sup>13</sup> Sobór zalecał, aby umiejętne wyłożenie teologii moralnej, „nasycone w większym stopniu nauką Pisma Świętego, ukaże wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie, a także ich obowiązek przynoszenia plonu w miłości, która ma na względzie życie świata” Dekret o formacji kapłanów, *Optatam totius*, nr 16.

<sup>14</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, Verbum: Kielce 2009, nr 102 (s. 144 – 145).

<sup>15</sup> Por. tamże, nr 100.

<sup>16</sup> *Gaudium et spes*, nr 24.

<sup>17</sup> Tamże, nr 22.

w Miłości stwórczej Boga. „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16). To, że chrześcijanin wierzy miłości Boga, czyni go panem siebie samego, w pełnym tego słowa znaczeniu; podmiotem działania. Otrzymując miłość, zdolny jest do realizacji daru z siebie. Ma to kluczowe znaczenie w postmodernistycznej kulturze *lekkości bytu*, zaniku podmiotowości człowieka i zamieszania antropologicznego.

By jednak ta podmiotowość wyraziła pełną prawdę o naturze ludzkiej, trzeba uwzględnić dwie uwagi metodologiczne. Pierwsza dotyczy sposobu zjednoczenia natury ludzkiej i boskiej w Chrystusie. Syn Boży przyjmując ludzką naturę, otworzył jej szansę osiągnięcia godności dziecka Bożego. Poprzez wcielenie Syn Boży „zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu”<sup>18</sup>. Poszukiwanie podobieństwa Bożego w ludzkiej naturze sprawia, że teologia moralna staje się nauką bliską realnemu życiu każdego człowieka rozumnego, wolnego i zdolnego do miłości.

Ten realizm personalistyczny został ukonkretniony w numerach 48 i 50 *Veritatis splendor*, gdzie Jan Paweł II zachęca, aby osobę ludzką pojmować włącznie z ciałem. Jako jedność duszy i ciała „osoba jest podmiotem własnych aktów moralnych” (nr 48) i jako jedność duszy i ciała jest jednością „wszystkich jej skłonności, zarówno duchowych jak i biologicznych, oraz wszystkich innych właściwości, które są jej niezbędne, aby mogła dążyć do swego celu” (nr 50). Integralnie pojęta osoba jest objęta troską Zbawiciela i powierzona własnej trosce i odpowiedzialności. Bóg pozostawił człowieka w „«ręku rady jego» (por. Syr 15,14), aby szukał swego Stwórcy i dobrowolnie dochodził do doskonałości”<sup>19</sup>. Wraz z cielesnością osoby na teren rozważań teologiczno-moralnych wkracza jej relacyjność społeczna, wspólnotowa, cywilizacyjna i kulturowa.

**Trzecim postulatem odnowy teologii moralnej posoborowej jest kościelno-społeczny kontekst życia chrześcijańskiego. „Bóg,**

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Rzym 1993, nr 39.

który wszystko otacza ojcowską opieką, zechciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie nawzajem w duchu braterstwa”<sup>20</sup>. Społeczna natura człowieka polega na tym, że „istnieje wzajemna zależność pomiędzy rozwojem osoby ludzkiej i wzrostem społeczeństwa. (...) Ponieważ (...) życie społeczne nie jest dla człowieka czymś przychodzącym z zewnątrz, rozwija on wszystkie swoje uzdolnienia i może odpowiedzieć na swoje powołanie poprzez spotkanie z innymi, wzajemne słuźenie sobie i dialog z braćmi”<sup>21</sup>.

Szczególnym znakiem uspołecznienia jest wspólnota Kościoła, w którym od początku katecheza moralna Apostołów odgrywała ważną rolę. Była ona kontynuowana przez następców Apostołów w różnych warunkach kulturowych, historycznych i cywilizacyjnych. Apostołowie i ich następcy czuwali więc nad czystością wiary i obyczajów, bronili harmonii między wiarą i życiem, zdecydowanie przeciwstawiali się wszelkim podziałom. To zadanie trwa jako żywa tradycja, odnawiana dzisiaj w katechezie i przepowiadaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, autorytatywnie działającego w imieniu Jezusa Chrystusa. „Tak więc Kościół w swoim życiu i w swoim nauczaniu, jawi się jako «filar i podpora prawdy» (por. 1 Tm 3,15), w tym także prawdy o zasadach moralnego postępowania”<sup>22</sup>.

Harmonijne połączenie trzech postulatów odnowy teologii moralnej po Soborze Watykańskim II okazało się zadaniem trudnym. Braki metodologiczne posoborowych ujęć teologii moralnej pojawiały się na skutek nie tyle przeakcentowania jednego z trzech wymienionych elementów, co niedostatecznego wyakcentowania pozostałych. Niedowartościowanie chrystologicznego i eklezjalnego wymiaru moralności chrześcijańskiej owocowało autonomią moralności<sup>23</sup>. Nadzieja na dialog z etyka świecką nie wydała spo-

<sup>20</sup> *Gaudium et spes*, nr 24.

<sup>21</sup> Tamże, nr 25.

<sup>22</sup> *Veritatis splendor*, nr 27. Por. KKK, 2032-2040.

<sup>23</sup> Sztandarowe dzieło tej szkoły to książka A. Auera, *Autonomie Moral und christlicher Glaube*, Patos: Düsseldorf 1971. Por. Ks. I. Mroczkowski, *Aksjologiczna koncepcja teologii moralnej ks. prof. S. Witka na tle dyskusji posoborowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” XXXVI (1989), z. 3, s. 31-44; A. Szostek, *Natura, rozum, wolność. Filozoficzna analiza koncepcji twórczego rozumu we współczesnej teologii moralnej*, Rzym 1990.



dziewanych owoców, ponieważ wraz z rozwojem postmodernizmu, sama etyka straciła wiarę w moc powszechnego przekonywania. Kontestacja roli Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w sprawach moralnych owocowała odrzuceniem przez wielu katolików encykliki Pawła VI, *Humanae vitae* (1968) czy też rozwojem teologii wyzwolenia w Ameryce Łacińskiej<sup>24</sup>.

### 3. Rola wiary w refleksji moralnej

Określenie teologii moralnej jako nauki teologicznej jest wypełnieniem postulatów odnowy posoborowej i gwarancją tożsamości chrześcijańskiej tej nauki. Uchwycenie istoty moralnej życia chrześcijańskiego dokonuje się w intelektualnym i praktycznym kontakcie z Bogiem, który w Jezusie Chrystusie objawił się człowiekowi.

Realnym wyrazem kontaktu z Bogiem jest **akt wiary**, w którym zaufanie do Boga wpływa na postawę moralną chrześcijanina. Proces wierzenia, pobudzający człowieka do czynu, poddaje się refleksji rozumowej. W ten sposób **wiara szuka zrozumienia**, które chce objąć fakt samego wierzenia, jego treści oraz wpływ wiary na intencje, cele i okoliczności postępowania ludzkiego. W tym sensie wierzący analizuje moralną treść wiary, problematyzuje własne wątpliwości oraz szuka sposobów obrony wartości związanych z wiarą. Taka refleksja nie pozostaje ani sprawą wewnętrzną, ani indywidualną. Od początków Kościoła wierzący wymieniali się swoimi przemyśleniami na temat wiary, wspierali w wyjaśnianiu wątpliwości, udoskonalali metody uprawiania refleksji. W ten sposób powstała *teologia*, czyli nauka o Bogu (*Theos – Bóg; logos – wiedza, nauka*).

Rozwój krytycznej refleksji teologicznej spowodował, że w obrębie teologii powstało wiele dyscyplin, zajmujących się historycznymi i systematycznymi aspektami przekazu Objawienia. Teologia moralna, która analizuje i ocenia postępowanie człowieka, znajdującego w naśladowaniu Chrystusa wypełnienie swego celu, korzysta w pierwszym rzędzie z **nauk biblijnych**. Ich celem

<sup>24</sup> Na temat baraków eklezjologicznych w teologii wyzwolenia por. dwie instrukcje Kongregacji Doktryny Wiary: *Libertatis nuntius* (1984) i *Libertatis concientia* (1986).

jest odczytanie, zrozumienie i wyjaśnienie sensu Objawienia Bożego w Chrystusie. Dla teologa moralisty jest niezwykle ważne, aby egzegeza, hermeneutyka i teologia biblijna pomogły wyjaśnić treść „moralności objawionej”<sup>25</sup>. Nauki biblijne pomagają zrozumieć kontekst historyczny, kulturowy, społeczny i religijny przekazu moralnego. Dzięki pracom biblistów, teolog moralista wsłuchuje się w czysty głos przekazu wiary, który ma początek w Piśmie Świętym. Uczy się wiązać słowa z wydarzeniem zbawczym tak jak to nastąpiło w Piśmie Świętym. Dzieła zbawcze Boga poświadczają słowa zawarte w Piśmie Świętym, a słowa rozjaśniają tajemnice zbawienia przekazane w Biblii<sup>26</sup>.

Ma to szczególne znaczenie dla oceny postępowania człowieka. **Teologia moralna bada więc czyn ludzki jako czyn osoby, która wierzy w Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego.** W perspektywie teologiczno-moralnej spotykają się dwa ujęcia: etyczne i teologiczne. Traktując perspektywę etyczną jako przedrozumienie dla teologii moralnej, trzeba potraktować etyczne poszukiwanie człowieka jako pytanie stawiane Bogu. Taką drogą prowadzi nas Jan Paweł II, analizując rozmowę Jezusa z bogatym młodzieńcem, zapisaną w 19 rozdziale Ewangelii św. Mateusza.

Pytanie młodzieńca: *Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne* (Mt 19,16), jest typowo etycznym pytaniem, które skierowane zostaje do Boga. W pytaniu tym i następującej po nim odpowiedzi, może odnaleźć się każdy człowiek, który poszukuje sensu życia; któremu brakuje absolutnego punktu odniesienia w uzasadnieniu wartości; który szuka motywów postępowania, zdolnych poruszyć nie tylko umysł, ale przede wszystkim serce<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Papiaska Komisja Biblijna podkreśla, że w Biblii „moralność następuje po doświadczeniu Boga, dokładniej po doświadczeniu, które Bóg nakazuje człowiekowi przeżywać na mocy całkowicie darmowego daru. Wychodząc z tego punktu, samo Prawo, integralna część procesu przymierza, jest darem Boga. Nie jest ono w punkcie wyjścia pojęciem jurydycznym, nastawionym na zachowanie i postawy, ale pojęciem teologicznym, które sama Biblia oddaje najlepiej terminem «droga» (*derek* po hebrajsku, *hodos* po grecku): zaproponowana droga.” Tenże, *Biblia a moralność*, nr 4.

<sup>26</sup> Por. *Dei Verbum*, I, 2.

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 6-7.

Istotne dla zrozumienia przedmiotu materialnego teologii moralnej, a więc czynu człowieka wierzącego, jest złączenie w nim zawierzenia Bogu i wolności człowieka. Jan Paweł II pisze, że „akt zawierzenia Bogu był zawsze rozumiany przez Kościół jako moment fundamentalnego wyboru, który angażuje całą osobę. Rozum i wola wyrażają tu w najwyższym stopniu swą naturę duchową, aby pozwolić człowiekowi na dokonanie aktu, w którym realizuje się w pełni jego osobowa wolność”<sup>28</sup>.

Analiza, ocena i wyjaśnianie postępowania ludzkiego w perspektywie wiary w Trójcę Świętą, pozwalają odkryć chrystocentryczny wymiar czynu i jego konsekwencje dla etyki chrześcijańskiej<sup>29</sup>. Teolog moralista może więc przyjąć, że przedmiotem jego analiz jest czyn chrześcijański, u którego podstaw jest *istnienie w Chrystusie*: „Kościół, pouczony słowami Nauczyciela, wierzy, że najwyższym celem życia człowieka, uczynionego na obraz Stworzyciela, odkupionego krwią Chrystusa i uświęconego obecnością Ducha Świętego, jest istnieć «ku chwale majestatu» Boga (por. Ef 1,12), postępując tak, by każdy czyn odzwierciedlał Jego blask”<sup>30</sup>. Jest to teologiczna wykładnia czynu ludzkiego, jako przedmiotu materialnego teologii moralnej.

## Zakończenie

Naturalna zdolność rozumu i religijna moc wiary wzajemnie się wzmacniają, uzdrawiają i bronią godności człowieka, jako dziecka Bożego. Łaska bowiem nie niszczy natury, ale ją uzdrawia. Dlatego Międzynarodowa Komisja Teologiczna podkreśla: „(...) jeśli prawo naturalne jest wyrazem wspólnego rozumu u wszystkich ludzi, a może być przedstawione w spójny i wierny

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 13.

<sup>29</sup> W tym sensie H. U. von Balthazar pisze: „Etyka chrześcijańska musi wychodzić od Jezusa Chrystusa, ponieważ On jako Syn Ojca wypełnił całą wolę Bożą (wszystko, co miało się stać) w świecie, i to «za nas», abyśmy z Niego, spełnionej, konkretnej normy całego postępowania moralnego, uzyskali wolność do pełnienia woli Bożej i przeżywania naszego przeznaczenia jako wolne dzieci Ojca” Tenże, *Dziewięć tez o etyce chrześcijańskiej*, w: J. Ratzinger i in., *Podstawy moralności chrześcijańskiej*, przeł. E. Adamiak, „W drodze”, Poznań 1999, s. 57.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 10.

sposób w planie filozoficznym, nie jest obce porządkowi łaski. Jego wymagania pozostają obecne i aktywne w różnych teologicznych stanach, przez które przemierzyła zaangażowana ludzkość w historii zbawienia”.<sup>31</sup>

### Streszczenie

Autor artykułu podkreśla, że chrześcijańska refleksja moralna inspirowała się przykładem i nauką Jezusa Chrystusa, miała miejsce we wspólnocie Ludu Bożego i toczyła się w nieustannym dialogu z kulturą etyczno-społeczną danej epoki. Te trzy konteksty widać wyraźnie w refleksji patrystycznej. Do nich nawiązują postulaty odnowy teologii moralnej zawarte w dokumentach Soboru Watykańskiego II. W artykule przedstawia się te postulaty, akcentując rolę wiary w refleksji moralnej.

### Summary

The author of the article underlines that Christian moral reflection was inspired by example and teaching of Jesus Christ, took place within the community of People of God and was shaped in continuous dialog with the ethical-social culture of given time. These triple context is clearly seen in patristic reflection. Requirements of renewal of the moral theology presented by the documents of the II Vatican Council clearly refer to them. In the article author presents these demands emphasizing an importance of faith in moral reflection.

---

<sup>31</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne*, tł. R. Kiełtyka OFM Conv, Kraków 2010, nr 101.